

Odejdzie na dobre

▲ Ewa Tarasiuk

Ewa Skibińska rozstaje się z seriałem „Na dobre i na złe”! Jej bohaterka, Elżbieta Walicka, zgłynie w wyniku urazów po wypadku samochodowym

A postać właśnie zaczyna nabierać rumieńców. Elżbieta oczekuje trzeciego dziecka. Coraz lepiej rozumie się z Brunem. Ma wiele planów. I wtedy... zdarzy się wypadek.

– Miło kończyć grę, gdy rola ma pointę – mówi Ewa Skibińska. – A tak będzie w przypadku Eli Walickiej. O jaką pointę chodzi, nie zdradzę.

Ostatnie sceny z udziałem aktorki nakręcono kilkanaście dni temu. Po zakończeniu zdjęć dostała bukiety czerwonych róż od reżysera Macieja Dejczerza i całej ekipy „Na dobre i na złe”. – Pachną do tej pory! – wyznaje aktorka. – A Elżbietę zapamiętam na długo. Ta rola dała mi popularyzarność.

Aktorka nie chce zdradzić, czy niespodziewane odejście jej bohaterki

było jej propozycją, czy też pomysłem scenarzystów. Wiadomo, że pracuje nad rolą Nataszy w spektaklu „Nocny azyl” w reż. Krystiana Lupy, we wrocławskim teatrze Polskim. Zagra też w sztuce „Kochanka Pintera”.

– Jedna rola się kończy, inna zaczyna – mówi. – Takie jest życie...

Odcinek, w którym pożegnamy Elę Walicką, zobaczymy w grudniu. ▲



Ewa Skibińska

Foto Mirek Noworyta